



Aleksandra Pietrzak

→

Kuratorka, historyczka i krytyczka sztuki, adiunktka w Muzeum Narodowym w Poznaniu, absolwentka Historii Sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Sztuki Współczesnej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, członkini Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA. Autorka popularnonaukowego cyklu „Lekcja muzealna” dla dwutygodnika „Czas Kultury”, tekstów dla portalu „Rynek i Sztuka” oraz magazynu „Restart”. Obecnie odbywa Podyplomowe Studia Muzealnicze na Uniwersytecie Warszawskim.

Autorka wystaw m.in.:

„Dekompresja” – Cracow Art Week Krakers, 2021 (wystawa zbiorowa);

„Ja to ktoś inny” – Open Eyes Art Festival, 2021 (wystawa zbiorowa);

„Każda róża ma kolce” – Fundacja Czas Kobiet i Fundacja im. Julii Woykowskiej w Poznaniu, 2023 (Kinga Burek);

„Miny” – Fundacja Czas Kobiet w Poznaniu, 2023/24 (Ola Szmida);

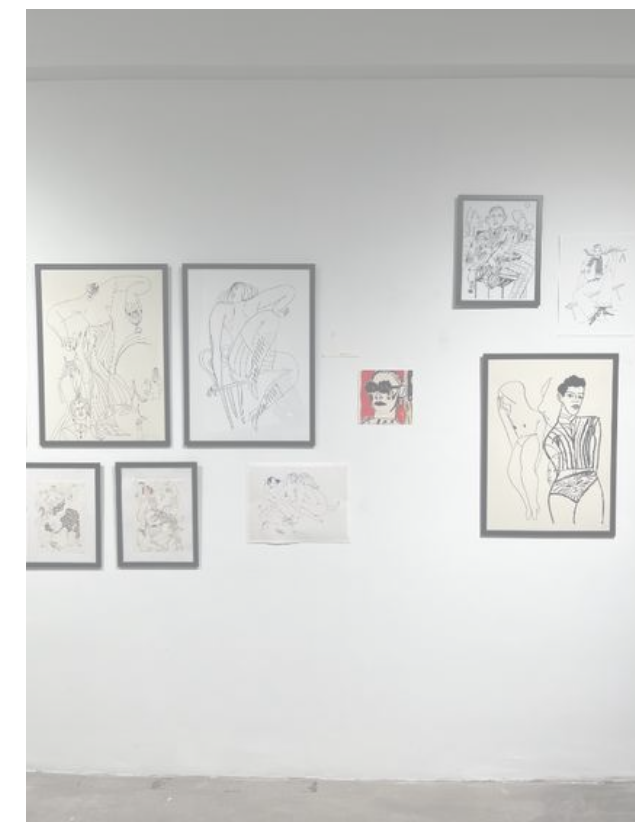
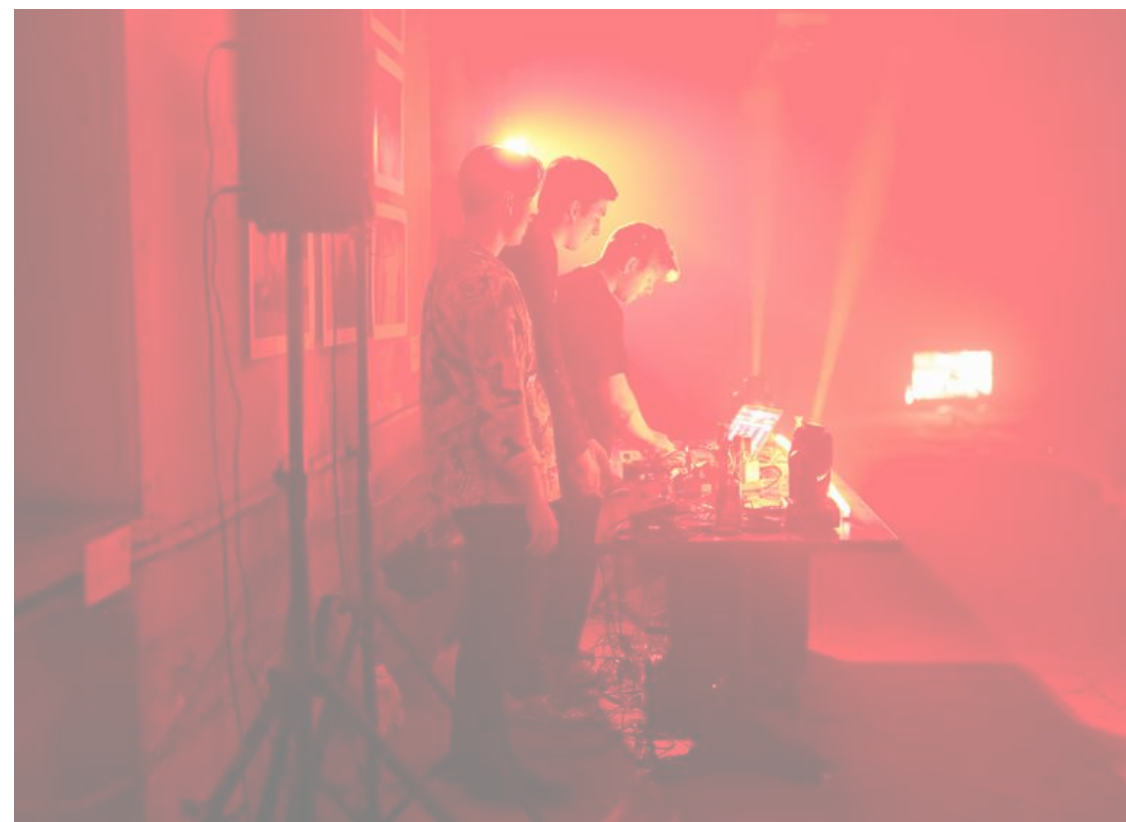
„Tanabata” – Galeria Jak w Poznaniu, 2024 (Mat Kubaj).

→

Od momentu studiów magisterskich moje zainteresowania skupiają się na sztuce instalacji artystycznej, kulturze i estetyce japońskiej oraz przestrzeni. Traktuję wystawę kompleksowo, jako multidyscyplinarne dzieło sztuki. W kolejnych latach moje zainteresowania wzbogaciły się o historię wystawiennictwa oraz muzealnictwa.

Możliwość zrealizowania projektu wystawy w przestrzeniach Centrum Sztuki Współczesnej – Zamku Ujazdowskiego byłaby dla mnie szansą na zrealizowanie pierwszej wielkoformatowej ekspozycji w instytucji kultury, która w swojej historii niejednokrotnie prezentowała wystawy site-specific (jak choćby działanie Josepha Kosutha, którego praca „Korytarz dwóch banalności” stworzona wspólnie z Ilyą Kabakovem, znajduje się w kolekcji CSW właśnie).

Projekt „Próbuję sobie wyobrazić, jaki jest ten niedźwiedzi bóg” łączy moje zainteresowania związane z instalacją oraz wystawiennictwem oraz kulturą japońską. Opowiadanie Kawakami zainspirowało część zaproszonych artystów i artystek do stworzenia nowych realizacji, które – co szczególnie ważne – oddziałują na zmysły odbiorców: wzrok, węch, dotyk, słuch. Będzie to więc dla mnie pierwsza okazja do tego, aby stworzyć przestrzeń nie tyle wystawy, co partycypacji.



wybrane wystawy →

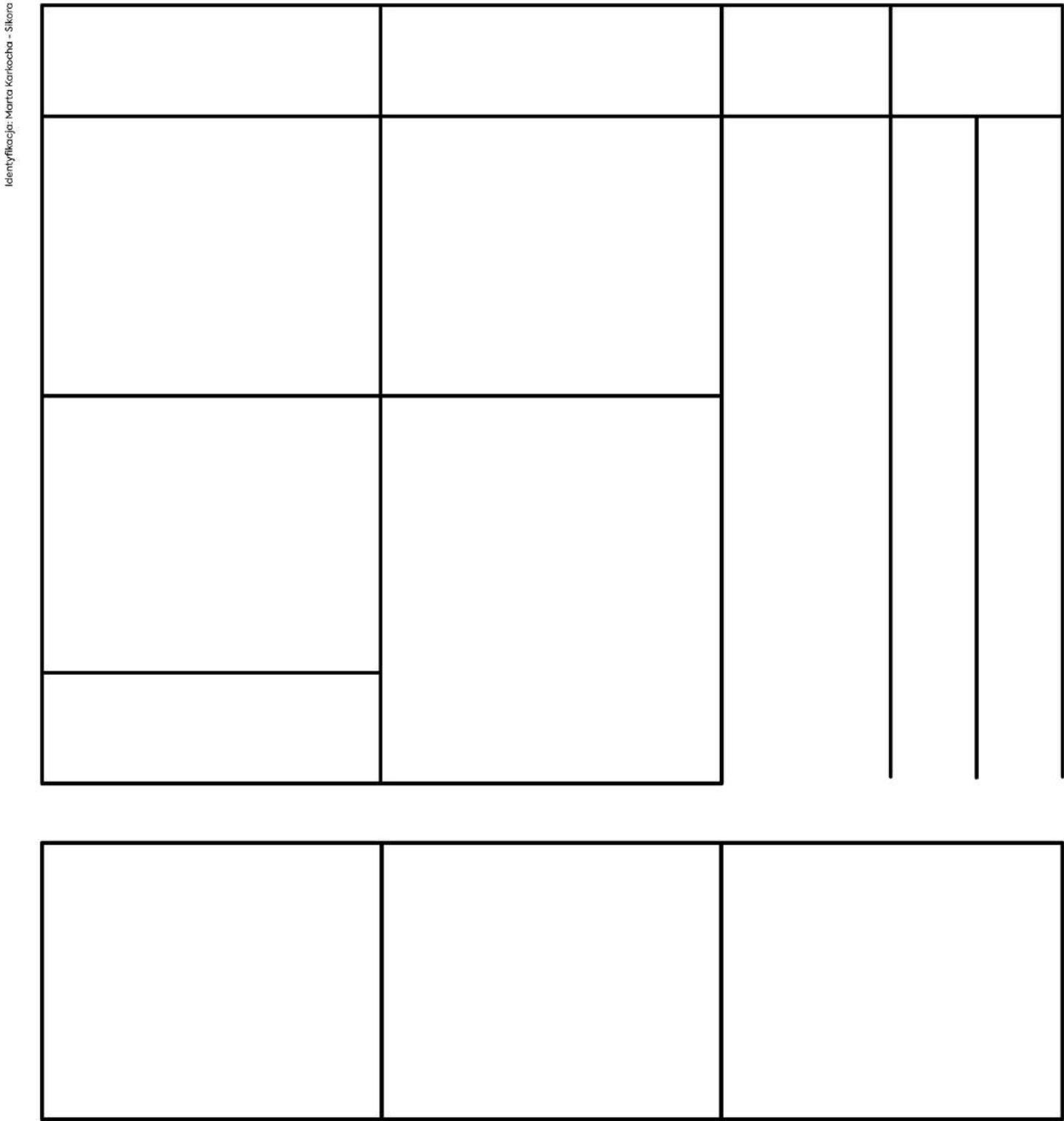
Na granicy widzialności

Małgorzata Szymankiewicz

Galeria Fundacji Czas Kobiet, Poznań 2024

→
W historii zachodniej kultury wzrok uznawano za najważniejszy ze zmysłów. Modernizm jedynie pogłębił ten okulocentryzm, sprowadzając człowieka niemal wyłącznie do oka i hasła „widzieć znaczy wiedzieć”. Do XIX wieku jednak widzenie oraz bycie widzianym w sferze publicznej dostępne było przede wszystkim dla mężczyzn. Na tych zasadach ukształtowany został między innymi kanon historii sztuki. Jednak to, że każdy z nas ma oczy, nie znaczy że widzimy tak samo – ten kalejdoskop sposobów widzenia odzwierciedla sztuka abstrakcyjna. W języku łacińskim „abstrakcja” oznacza „wyciągać coś skądś”, co sugeruje element usuwania bądź oddalania. W ten sam sposób w historii sztuki niesłusznie pomijano rolę kobiet. Wystawa „Na granicy widzialności” będzie więc ćwiczeniem z uważności, lekcją z patrzenia inaczej – za pomocą linii, płaszczyzny, formy, koloru – aby rozchwiać utrwalone praktyki kulturowe. Jak przecież pisał Roland Barthes: „Czy najlepszą subwersją nie jest ta, która zniekształca kody, zamiast je niszczyć?”.

Identyfikacja wizualna wystawy | Marta Karkocha-Sikora
Patronaty | Czas Kultury | Notes Na 6 Tygodni | Magazyn Szum | Freshmag | Kultura u Podstaw



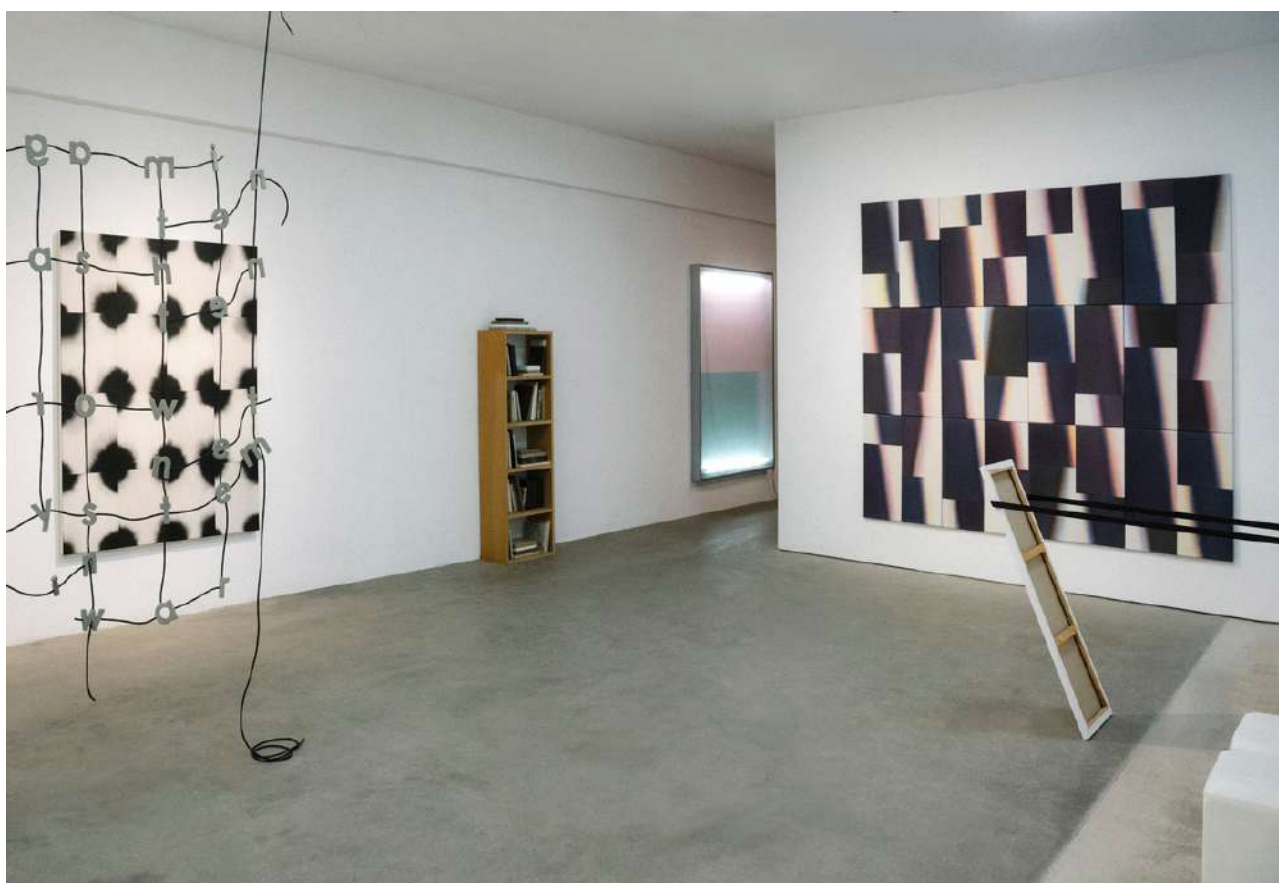
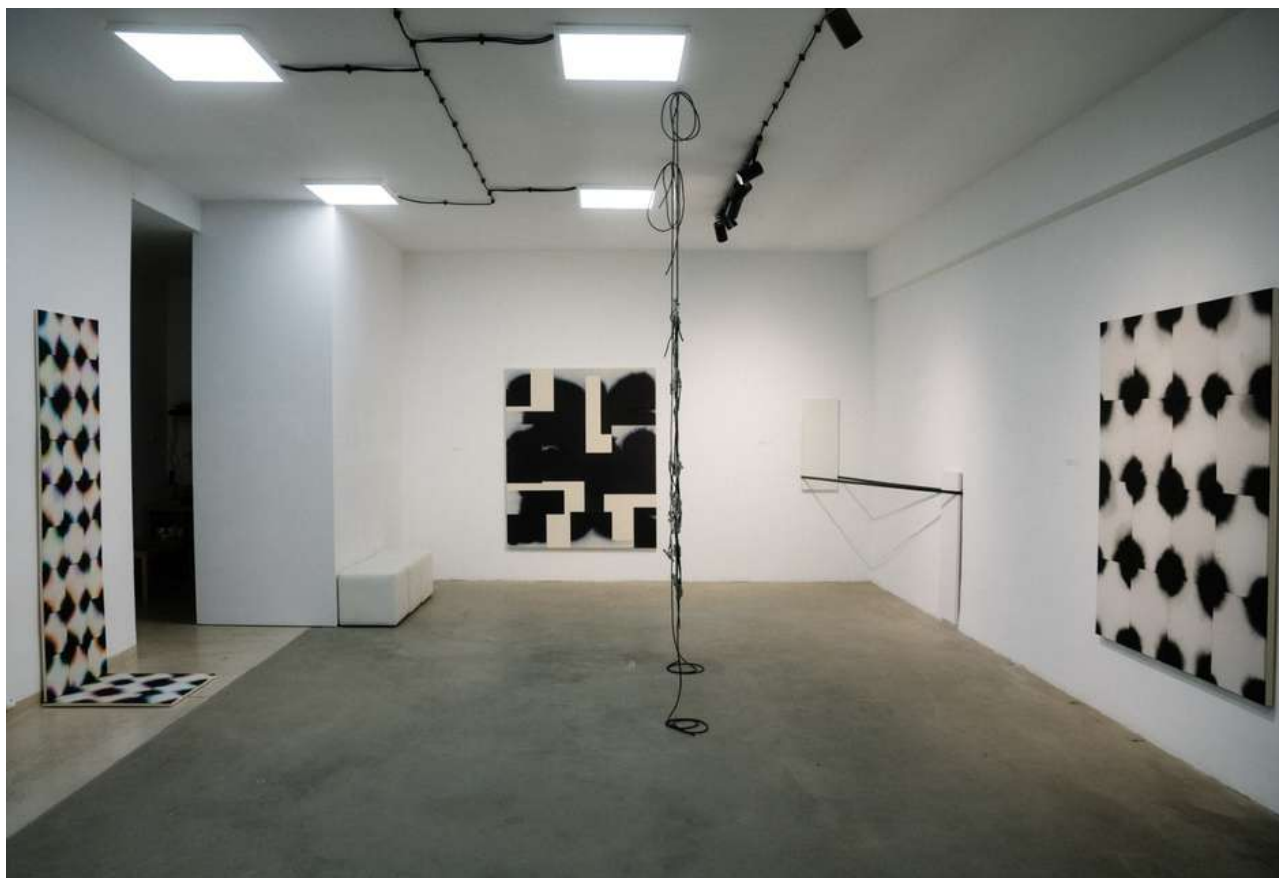
Małgorzata Szymankiewicz
Kuratorka: Aleksandra Pietrzak

Wernisaz 17.09.2024
Godzina 18:00
Fundacja Czas Kobiet

Czas trwania wystawy
17.09-11.10.2024
al. Marcinkowskiego 24, Poznań

na granicy
widzialności

•



Elsewhereland. Wielkie narracje

Kolektyw [ZOBACZ JAK]

Paulina Mazurek/ Michał Tokarz

Galeria Labirynt, Lublin 2023

→

Od wielkich wypraw i odkryć geograficznych Marco Polo, Krzysztofa Kolumba, Vasco da Gamy, Amerigo Vespucciego, Ferdynanda Magellana, przez Mary Kingsley, Marię Czaplicką, Felicity Aston, Idę Pfeiffer, aż po zmasowaną turystykę, konsumpcjonizm i biura podróży. Za początek turystyki uznaje się rok 1841, kiedy Thomas Cook zorganizował wycieczkę kolejową z Leicester do Loughborough. Po zaledwie stu siedemdziesięciu latach – jak podaje Światowa Organizacja Turystyki (UNWTO) – liczba podróżujących po świecie przekroczyła miliard, z roku na rok sukcesywnie rosnąc, aż do czasu pandemii COVID-19.

Turystyka stanowi jedną z najpotężniejszych gałęzi światowego handlu oraz istotny środek globalizacji. Wizerunki krajów się skomercjalizowały, stały się towarem wystawionym na sprzedaż, co stworzyło turystyczny symulakr – imitację – wyobrażeń o rajskich wakacjach i nowych wielkich podróżach. Jak pisał Dean MacCannell powstała „nowa klasa próżniacza”, czyli turysta-konsument na wakacjach. Konsumujemy wszystko, włącznie z krajobrazem i scenerią świata, które stają się niezbędną scenografią stymulującą konkretne zachowania. Czym byłyby wakacje bez TripAdvisora?

Wystawa zaprasza do dialogu z miejskim stylem podróżowania i jego konsekwencjami. Turyści są widzami, a na scenie rozgrywa się spreparowana rzeczywistość, prawdziwe życie toczy się jednak za kulisami.





Witaj smutku

Ola Sikora

Galeria Widna, Kraków 2023

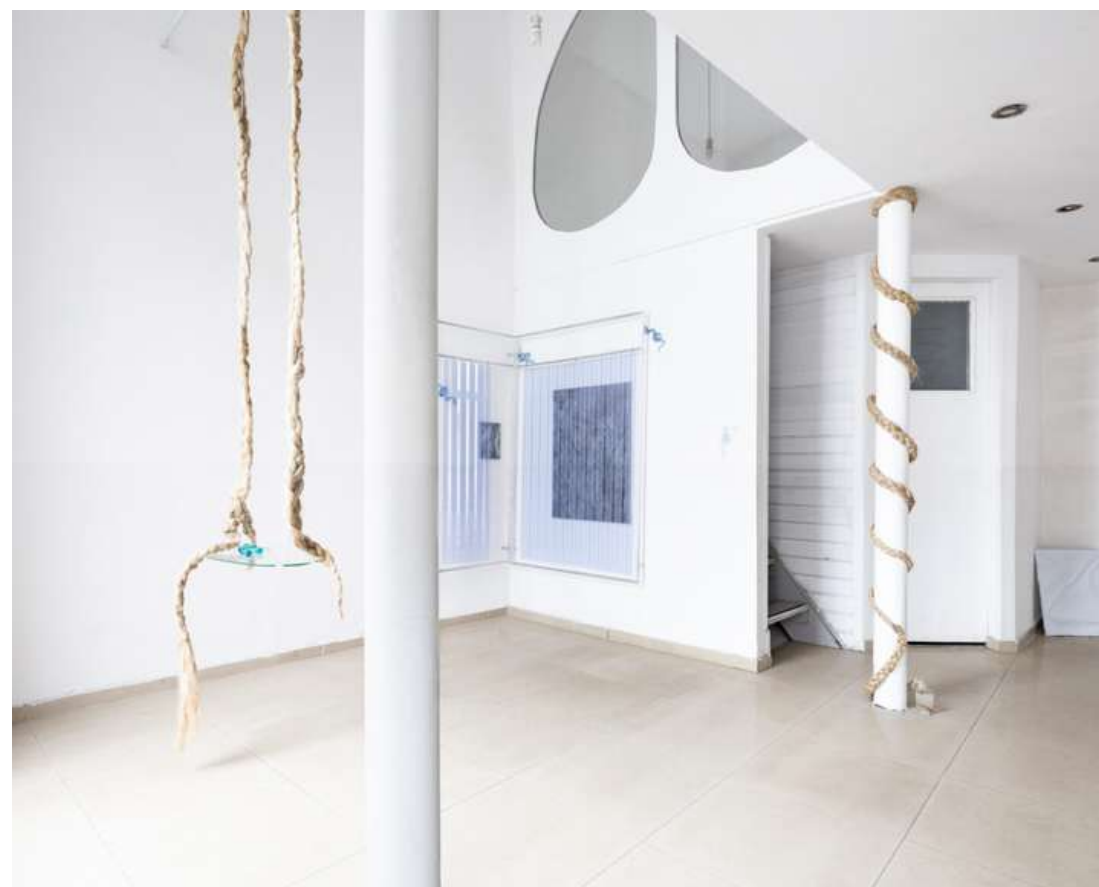
→

„Witaj smutku” to pierwsza indywidualna wystawa Oli Sikory, a zarazem intymna prezentacja jej najnowszych prac. Przestrzeń galerii została zamieniona w miejsce, gdzie choroba traktowana jest jako towarzysząca, która może pomóc nam nauczyć się i dowiedzieć czegoś nowego. Tytuł ekspozycji odnosi się do wiersza francuskiego poety Paula Éluarda „Adieu tristesse/Bonjour tristesse”.

Przestrzenie medycznej narracji, a przede wszystkim szpital, są miejscem, w którym nasze życie się rozpoczyna – w momencie narodzin, a także kończy – wraz z chwilą śmierci. W obu tych momentach towarzyszy nam płacz. Najpierw ze strachu przed światem, później z powodu jego utraty. Ciało staje się tym samym podstawowym ośrodkiem napięć oraz przesileń naszej tożsamości. Wytycza jednak kruche granice tych doświadczeń. Wszystko, co przekracza naszą skórę i wydostaje się na zewnątrz, narusza porządek rzeczy, tworząc coś pomiędzy: wyrwę, białą plamę, dziurę.

Artystka – choć sama doskonale poznała topografię szpitali – zauważa, że nie trzeba samemu chorować. Wystarczy bowiem, że cierpią nasi bliscy lub jesteśmy świadkami cudzego cierpienia. Swoja czy cudza, to bez znaczenia. Choroba zawsze zostawia po sobie ślad. Sikora nie tworzy jednak mitów o wyjątkowości osób dotkniętych chorobami, a oswaja lęk przed nim, uczy samo-kojenia, wynikającego z potrzeby zrozumienia własnego stanu, znosząc tym samym granicę między prywatnym a publicznym. W konsekwencji ciało może stać się pełne, a oderwane wcześniej fragmenty zaczną tworzyć całość, odradzając się w smutku.





Nie nawiedziły mnie już żadne słowa

Tomek Baran, Matthias Fabre

Galeria Podbrzezie, Kraków 2021

→
77°29'N, 82°30'E. Na Morzu Karskim leży Wyspa Samotności. Bezludna, zimna, opuszczona. Odkryta 26 sierpnia 1878 roku przez Edvarda H. Johannesena. Niegdyś mieściła starą stację nadającą komunikaty wysyłane żeglarzom, dziś jest milcząca i niewidoczna na mapie.

Tworzenie komunikatów jest fundamentalną funkcją języka. Jednym z narzędzi, które to umożliwiają jest pismo – system abstrakcyjnych i konkretnych zarazem znaków, próbujących odzwierciedlić rzeczywistość. Co się jednak dzieje, kiedy słowa przestają mieć znaczenie? Gdy składające się nań znaki przypominają litery, jednak nimi nie są. Powstają wówczas antysłowa. Opuszczone, niezamieszkałe, chłodne.

Cztery lata przed odkryciem Wyspy Samotności Carl Wernicke jako pierwszy opisał afazję, diagnozując pacjentów, którzy potrafili mówić, jednak nie rozumieli mowy własnej oraz innych. W tej sytuacji podstawowa, komunikacyjna funkcja języka przestaje istnieć, a niemożność porozumienia się z otoczeniem prowadzi do zagubienia.

Treść niezrozumianego komunikatu unosi się w próżni, pozbawiona znaczenia, dryfująca bez możliwości dotarcia do celu. To w niej zamknięta jest prawda o świecie, która czeka, aż ktoś ją odczyta. Czy nie należałoby wziąć opuszczonych słów pod opiekę, dać im nowy dom i bezpieczną przystań? Bo „komunikować” znaczy łączyć to, co samotne.

Tomek Baran

Nie nawiedziły

mnie
już

żadne
słowa

Matthias Fabre

01-22.04

Identyfikacja
wizualna wystawy
Marta Karkocha-Sikora

Identyfikacja
wizualna wystawy
Marta Karkocha-Sikora



